

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorostych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Nafta, potęgą świata doby obecnej.

Czasy obecne kiedyś nazywać będziemy „Epoką naftową“ tak, jak się dziś mówi o epoce odrodzenia lub o epoce wynalazków. Kolej, elektryczność, telegraf i telefon, radjo i samolot są to sensacje i cuda techniki nowoczesnej, które skorupę ziemską i tempo ludzkości stanowczo zmieniły, żaden jednak z powyższych wynalazków nie wpłynął tak bardzo podkopując na życie gospodarcze poszczególnych narodów oraz na jego istnienie, żaden z nich nie zbudował sobie — rzeć można tak bezpośrednio — swej historii, jak to uczynił właśnie olej skalny.

Dawno już minęły te czasy, kiedy do słowa ropa, względnie „kamfina“, nie przywiązywało się żadnej prawie wagi i kiedy produkt ten przedstawiał przedmiot eksploatacji domowej, coś w rodzaju węgla drzewnego, służącego do samowarów. Wprawdzie zastąpiona została prymitywna lampa naftowa i świeca parafinowa przez gaz i światło elektryczne, jednak olej skalny jako taki pokazał, że jest mimo wszystko źródłem potęgi, któremu żadne inne dziś nie dorównuje.

O posiadanie tych źródeł potęgi światowej walczą dziś niemal wszyscy; walczą potężni magnaci świata, wiodą spory mężowie stanu, omal nie wojują nawzajem poszczególne grupy narodów. Ten, który jest posiadaczem kraju lub prowincji, z podziemia której wydobywają się owe cenne skarby, sądzi, że znalazł klucz do zawładnięcia światem.

W Polsce, która i tak zawsze była na krańcach w tym wypadku, a nawet i dziś jeszcze od tych wielkich centrów polityki naftowej jest dość oddaloną — zrozumienie tych rzeczy jeszcze się nie wyrobiło, w przyszłości jednak, bez tego zrozumienia oraz zajęcia odpowiedniego stanowiska — niemożliwem będzie zrozumieć wydarzenia i manipulacje, które obecnie mają miejsce w Rosji, Mezopotamji, w Indiach i na Dalekim Wschodzie, dalej w Północnej i Południowej Ameryce oraz tego stanu rzeczy, jaki się ostatnio ukształtował w Londynie i Washingtonie.

Celem przedstawienia dziejów oleju skalnego nie potrzeba robić żadnych badań historycznych, gdyż sięgają one za ledwie jeden wiek wstecz — a człowiek, który w tych dziejach odegrał prawie główną rolę i miał największy wpływ, żyje po dzień dzisiejszy. Jest nim p. John D. Rockefeller. Człowiek ten pierwszy przewidział w ropie, względnie oleju skalnym potęgę przyszłych losów świata i w tej mierze zdołał ją wykorzystać. Życiorys jego nie jest tak łatwy. Wiadomo nam tylko, że pochodzi z domu ubogiego, uro-

dził się w Richmond w r. 1839 w stanie Nowy Jork.

Gdy w r. 1860 odkryto w stanie Ohio wielkie źródła naftowe, młody, 21 lat liczący Rockefeller, orientując się natychmiast w sytuacji, zakłada za zaoszczędzone pieniądze, z jednym spółnikiem pierwszą rafinerję nafty, dającą mu pokaźne zyski. Celem obniżenia kosztu przewozu zawarł tajne ugody z zarządami kolejowemi, przezco łatwo zwalczał konkurencję. Po niejakiś czasie zdołał utworzyć znane całemu światu pod nazwą

„Standard Oil Company“

Towarzystwo to, które w r. 1870 zaczęło pracować z kapitałem 1 miliona dolarów, posiadało już po 12 latach kapitał zakładowy 70 milionów dolarów, a w r. 1913 wartość efektywna akcji tegoż Towarzystwa wynosiła 675 milionów dolarów.

Cel i marzenia jego, tj. przysporzenie trustowi swemu monopolu światowego, nie ziścił się. Był czas, kiedy zdawało się, że grupa Standard Oil Company jest nie do zwalczenia i właśnie wówczas położony został, ale poza Ameryką, kamień węgielny pewnej firmy o podobnych zamiarach, która dziś już na równi z concernem Rockefellera przedstawia potężną światową firmę naftową i w przeciągu lat 20 kilku, stała się poważną rywalką trustu Rockefellera. Firmą tą jest t. zw.

„Royal Dutch Schell Company“

Wielki holendersko-angielski trust konkurencyjny Standardu. Nie jest on wprawdzie dziełem i zasługą jednego człowieka i to takiego pokroju, jakim był Rockefeller, w każdym razie zawdzięcza powstanie swoje w wielkiej mierze też pewnej wybitnej jednostce. Jednostką tą jest H. W. A. Deterding, generalny dyrektor holenderskiego Towarzystwa Royal Dutch, dzięki któremu Towarzystwo to prosperowało i podnosiło się.

Towarzystwo Royal Dutch, utworzone

zostało w r. 1890 z bardzo skromnym kapitałem 1.100.000 guldenów holend. Uchodziło ono do r. 1900 za przeciętne sobie przedsiębiorstwo naftowe, tj. dopóty, póki Deterding nie objął steru w swoje ręce.

Deterding wkrótce nawiązał stosunki z firmą podówczas dość pokaźną, a mianowicie z Towarzystwem „Bnito“, właścicielami której byli Bracia Rothschild z Paryża, do których należały najbardziej wydajne koncesje naftowe w Zachodniej Rosji.

Oprócz tego istniało wiele innych spółek naftowych jak „Shell Company“, „Mexican Eagle Company“, „Persian Oil Company“, „Burmah Oil Co.“, „Anglo Persian Oil Company“, „Towarzystwo Przemysłu Naftowego Braci Nobel w Polsce“ itp.

Walka konkurencyjna między tymi kompanjami, a szczególnie St. O. Co. i Royal Dutch, jest zacięta, nie tylko o sam rynek zbytu, ale także i o złoża naftowe, przezco walka ta przybrała charakter wybitnie polityczny.

Albowiem natura już tak zrządziła, że złoża naftowe w przeciwieństwie do złóż węglowych znajdują się w takich krajach, które politycznie są słabe lub niedorozwinięte, jak w Mezopotamji, Persji, w kolonjach Niderlandzkich, w Środkowej i Południowej Ameryce oraz w Rumunji. Tam mogą wielkie mocarstwa święcić swoje tryumfy bez jakiegokolwiek poważniejszego oporu ze strony narodu „pokrzywdzonego“. Polski tutaj nie wymieniłem, gdyż jest ona państwem politycznie już skonsolidowanym. W każdym razie trzeba nadmienić, że niewielu ludzi zastanawiało się nad tem, wzgl. zdawało sobie sprawę z tego, z jakimi zamiarami przychodzi do Polski firma „Standard Oil Company“, która dziś objęła już w większości „Towarzystwo Przemysłu Naftowego Braci Nobel w Polsce“, firmę o najbardziej wyrobionej marce na wewnętrznym rynku

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

Sán Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Dokończenie ze strony 1-szej
rynku zbytu. Nieboszczka Austria widać inne zdanie miała o tem, skoro w r. 1912 do czegoś podobnego nie dopuściła. A co będzie z naszym drobnym przemysłem naftowym, jeżeli uda się grupie tej wydzierżawić lub w jakiegokolwiek innej formie objąć zarząd Państwowych Zakładów Naftowych w Drohobyczu w celu przerabiania tam swojej rumuńskiej produkcji? Właśnie tego rodzaju wystąpienia jakiegoś mocarstwa stają się w innych państwach niebezpieczeństwem dla konfliktów dyplomatycznych, które nawet do zbrojeń wojennych mogą doprowadzić.

Zupełnie niedwuznacznie ujawnia obecna sytuacja, że rząd Ameryki dziś prowadzi zupełnie inną, świadomą swego celu politykę. Gdzie tylko ropa naftowa się znajduje, szczególnie, gdzie o koncesję rządową chodzi, tam wkrótce przybywa oficjalny wysłannik Stanów Zjednoczonych, lub jakiś nieoficjalny wysłannik z Waszyngtonu i bacznie strzeże, ażeby pod żadnym względem interesy Ameryki nie zostały pokrzywdzone. Pierwszy tego rodzaju poseł amerykański zjawił się w r. 1920 w San Remo podczas konferencji Anglii i Francji z udziałem Turcji, na której miano ustalić interesy naftowe obu tych państw w małej Azji. Francja, która w czasie pomyślnego rozwoju interesów naftowych Rotschilda odgrywała w rosyjskim przemyśle naftowym poważną rolę, otrzymała obietnicę podczas wojny światowej, że dostanie pewien udział w koncesjach mosulskich. Kiedy przystąpiono po wojnie do zrealizowania tych interesów, musiała Francja zadowolnić się tylko drobną częścią istniejącego tam już przemysłu naftowego, który do życia powołany został przez kapitał niemiecki w czasie wojny. Oprócz tego przypadły Francji w udziale tereny naftowe Pechelbrońskie w Alzacji. Zaś objekty naftowe w Rumunji, należące ongiś do niemieckiej firmy „Erdol A. G.” oraz dość jeszcze wartościowe tereny dawnej firmy „Petroleum A. G.” objęła firma „Anglo Persian Oil Company” wraz z pewnymi kapitałami francuskimi na koncesjach Mosulskich podczas gdy Anglia zabrała całą przyszłą produkcję Mezopotamji.

Tego już Amerykanom było za wiele. Naraz zaczynają się oni interesować Europą i innymi krajami. Ameryka bowiem rościła sobie do terenów w Mosulu znacznie większe wzgl. starsze prawa na podstawie układu Turcji z jej admirałem Chesterem, zawartego jeszcze w r. 1896. Interwencja była dla Anglii o tyle nieprzyjemną, że Turcja jawnie ściekała się pod obronę Ameryki, byleby tylko ochronić się przed zakusami Anglii. Powołano więc na nowo kilka konferencji polityczno-ekonomicznych,

Jeaynym rezultatem tych konferencji było milejące pogodzenie się wszystkich z tem, że w przyszłości nie będzie się już mówiło o kwestjach „naftowych, lecz tylko o sprawach terytorjalnych”, i kiedy mowa jest że Mosul musi należeć do Iraku, wtedy wie się, że Anglja będzie tam panowała nad przemysłem naftowym — gdy zaś mowa jest, że Mosul należy przyznać Turcji wtedy na pewno oczekiwac należy, że najlepszy kasek złapie Ameryka.

Podobna jest sytuacja w Rosji bolszewickiej, gdzie Sowjety jeszcze tej „reszty” komunizmu ognistym mieczem bronią. I tam podążyły już te dwa, na wstępie wymienione, trusty światowe, podając sobie nibyto rękę, byleby iść wspólnym frontem przeciwko bolszewizmowi. Nie trwało to jednak długo, gdyż dziś już próbuje Tow. Royal Dutch, które już przed wojną objęło interesy Rotschildów w Rosji, podstawić nogę Standardowi, który i w Rosji zawładnął interesami Braci Nobel — przeciwnika swego silnie zaszachować przy odzyskiwaniu dawnych koncesyj oraz przy regulowaniu kwestji prawa posiadania.

Zupełnie innego rodzaju teren walki przedstawia Francja. Po ukończeniu wojny światowej utarło się zdanie, że Francja odgrywa główną rolę w tej wielkiej polityce naftowej, a okazuje się, że przedmiotem polityki naftowej we Francji jest właśnie Francja sama, jako taka. Naturalnie występują i w Paryżu te dwie grupy Royal Dutch i Standard, ukwiecone i nieskazitelne, prowadząc różnymi zamaskowanymi sposobami tę samą kre-

cia politykę, jak i wszędzie.

Rząd francuski przygląda się wprawdzie z zadziwiającą obojętnością temu wszystkiemu, a jednak zaczyna i on — zdaje się — za przykładem Londynu, również uprawiać narodową politykę naftową. Gdopara już zajmują się w oficjalnych kolach francuskich poważnie zagadnieniem sztucznego zdobycia oleju skalnego i tem samym powiększenia produkcji: co ostatnio także i w Niemczech silnie zainteresowało umysły chemików i inżynierów świata naukowego. Cały szereg laboratorjów zajmuje się wynalezieniem sposobu do otrzymania t. zw. ropy syntetycznej, jako też doświadczeniami prof. Bergiusa, dotyczącymi wytwarzania ropy z węgla: specjalnie interesują się sprawą tą koła naukowe Payza.

Jeżeli próby oraz doświadczenia, uwięzione zostaną pomyślnym rezultatem, w takim razie nie ulega wątpliwości, że międzynarodowa sytuacja polityki naftowej ulegnie zasadniczo zmianom w swej dotychczasowej formie. Można powiedzieć że polityka naftowa, która obecnie tylu ludziom głowę zaprzęta, zupełnie przestanie istnieć — albowiem co będzie miała ona do roboty, skoro można będzie w sztuczny sposób różnymi środkami chemicznymi z węgla wytwarzać rozmaite smary, oleje itp. rzeczy. — Nie potrzeba będzie prowadzić wojnę w sprawach naftowych w Azji lub wywoływać sztucznych rewolucyj w Meksyku itd. Przynajmniej w ten sposób udałoby się uczynić krok naprzód pod względem rozwikłania obecnej naprężonej sytuacji politycznej w związku ze sprawami naftowymi świata.

„Wiedza i Życie”

Polacy w Ameryce — Bacznosc!

Nie zapominajcie o owaszych starych rodzicach, zonach, dzieciach krewnych, którzy pozostali w starym Kraju

Dopomóżcie im!

To co wy im, nie ukrzywdzając siebie poszlecie, dla nich będzie wielką pomocą, zawsze wdzięczni wam będą. Okrutna zima się zbliża. . . .

Prędko i tanio

BANCO HOLANDES de la AMERICA del SUD

z kapitałem i rezerwami: \$ 18.980.000. —

Centrala: Btme. Mitre 300

Agencja Nr. 1: Corrientes 1900

Buenos Aires

Za pośrednictwem swego korespondenta w POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM S. A. w WARSZAWIE wypłaca nawet w NAJMNIEJSZYCH MIEJSCOWOŚCIACH, bez żadnego potrącania w Dolarach Amerykańskich po najwyższym kursie, a na dowód że wysłane pieniądze doszły do rąk adresata, otrzymacie poświadczenie podpisane przez tegoż!

Nowy system „RAPID”

W 7 dniach pieniądze znajdują się w rękach adresata i bierzemy tylko \$7 za kosztą telegramu.

\$ 5.- miesięcznie po 5 latach dadzą \$ 345.95

JAK PIĘKNIE! A JAK PRZYJDZIE?

Oszczędzajcie, bo OSZCZĘDNOŚĆ jest podstawą do prawdziwego POSTĘPU PŁACIMY w kasie Oszczędności 50/0 rocznie procentu, obliczanych KWARTALNIE, z prawem odebrania pieniędzy i procentów każdej chwili

Bank Holenderski jest pierwszorzędnym bankiem dla Polaków.

Wiadomości z Polski

Przeszło 167 tysięcy Polaków wyjechało w ubiegłym roku szukać chleba u obcych

Według ostatnio zebranych danych statystycznych w r. 1926-tym wyjechało z kraju, naszego za paszportami emigracyjnymi ogółem 167 509 osób. W tej liczbie do krajów pozaeuropejskich 49 893. Największą liczbę emigrantów naszych pochłonięła Francja (68 407), następnie Niemcy (43 706). W dalekim już odstepie od krajów powyższych idą: Kanaia (15 810), Argentyna (14 435), Stany Zjednoczone (18 249), Belgja (1 190). Do innych państw emigracja nie przekraczała poszczególnie 1000 osób, w liście jednak państw figurują wszystkie części świata i wszystkie niemal ich kraje, aż do dalekiej Nowej Zelandji włącznie. Nadmienić należy, iż emigracja do Niemiec jest emigracją sezonową, uregulowaną obecnie na zasadzie układu niemiecko—polskiego.

Polskie maszyny rolnicze do Chin

Polscy fabrykanci maszyn rolniczych i tkackich czynią przygotowania do znacznego eksportu maszyn do Chin, gdzie wyroby polskie w tej dziedzinie cieszą się ze względu zarówno na jakość jak i cenę wielkiem powodzeniem.

43 powiaty, 10 miast, 444 gminy nawiedziła klęska powodzi w Małopolsce Wschodniej

Urzędowe zestawienia strat wyrządzonych przez powódź w Małopolsce Wschodniej wykazuje, że klęską tą zostały nawiedzone 43 powiaty, a w nich 10 miast i 444 gminy.

53 osoby utraciły życie, 52 344 rodzin zostało uszkodzonych. Potrzebujących doraźnie pomocy żywnościowej jest 11 441 potrzebujących schroniska 1 635 i wreszcie potrzebujących odzieży 1 503 rodzin.

Liczby te niewątpliwie wzrosną przy dokładniejszych obliczeniach, to też szybka i ofiarna akcja społeczna na rzecz powodzi jest obowiązkiem wszystkich obywateli.

Prezydium cent. komitetu pomocy ofiarom powodzi na ostatniemu posiedzeniu pod przewodnictwem dr. Chodźki dokonało rozdziału zebranych ofiar publicznych w sumie 140 000 zł. Województwu stanisławowskiemu wyasygnowano 80 000 zł., lwowskiemu 40 000 zł. i tarnopolskiemu 20 000 złotych.

Międzyministerjalny komitet pomocy ofiarom powodzi postanowił wystąpić z wnioskiem o wydanie z lasów państwowych budulec na doraźną naprawę domów i o oddanie do użytku uszkodzonej ludności pastwisk i łąk rządowych, gdyż wielka ilość gminnych pastwisk znajduje się jeszcze pod wodą i kilkanaście tysięcy sztuk inwentarza jest pozbawionych paszy.

Posel Amerykański dla powodzi w Małopolsce

Posel am. Stetson złożył w Ministerstwie Spraw Zagr. kondolencje z powodu katastrofy powodzi w Małopolsce a na ręce ministra spraw wewnętrznych nadesłał 5.000 zł. na dzieci powodzi.

BACZNOŚĆ!

Ze złodziejami i oszustami, którzy czyhają na sposobność by odrzec Cię z krwawo zapracowanych oszczędności.

Staraj się uniknąć wpaść im w paszczę, składając swe oszczędności do banku gdzie prócz pewności przyniosą Ci korzyść w formie 4% od sta rocznie. **Nasza**

Sekcja Polska

przyjmuje wkłady, wypłaca takowe, zajmuje się wszelkimi operacjami bankowymi, przesyłkami w dolarach, szterlingach lub pezach do Polski, Węgier, Jugosławacji, Rumunji i Czech.

Znajduje się w pierwszej galerji podziemnej naszego budynku, okienka 19 - 20 - 21 i jest otwarta codziennie od 10 do 15 a w sobotę od 10 do 12.

The FIRST NATIONAL
BANK OF BOSTON



Sucursal Buenos Aires — Florida 99
Sucursal Avellaneda - Av. Gral. Mitre 301, esq. Maipu

225 tysięcy złotych dla powodzi

Za staraniem dra Ducha rząd przyznał kwotę 25 000 zł. na doraźną pomoc dla powodzi w powiecie nowosądeckim.

Warszawa zamieni się w Miasto—Ogród

Jak na milionowe miasto, Warszawa, stolica naszego państwa, posiada stosunkowo bardzo mało parków. Ażeby oblec Warszawę w godną szatę zieleni i kwiatów, magistrat warszawski przystąpił do opracowania wielkiego planu budowy nowych parków. W ciągu 10-ciu lat będzie utworzonych ogółem 9 nowych parków, przeważnie na przedmieściach stolicy, gdzie szczególnie ich brak. Budowa tych parków rozpocznie się w r. 1928. Na ten cel magistrat warszawski przeznaczył 350 ty-

sięcy złotych. Ogólny koszt budowy parków wyniesie 10 milj. złotych.

Porwanie obywatela polskiego przez straż sowiecką.

Donoszą z Wilna, że właściciel majątku Łukawiec, Tyszkiewicz wyszedłszy z domu w kierunku granicy dla obejrzenia swej posiadłości, zniknął w tajemniczy sposób. Wszczęte śledztwo wykazało, iż Tyszkiewicz pochwycony został przez sowiecką straż graniczną.

127 - letni Polak.

Prasa sowiecka donosi z Rygi, że w Szepetówce na Wołyniu sowieckim zamieszkuje Polak Adolf Paszyński, liczący 127 lat. Paszyński cieszy się dobrem zdrowiem, pamięcią, oraz interesuje się polityką.

\$ 150. ~^m/_n

Karty okrętowe do Europy

„Deutsche Schiffsagentur”

439 RECONQUISTA 439

BUENOS AIRES

Po \$2.50 ha. ziemi na remie w Misiones

Koloniści nasi są przyzwyczajeni, kupować ziemię hektar: od rządu nieużytki po 10, 12 do 15 pesy; ziemię dobre od 30\$ w górę, a od osób prywatnych po 100, 150 do 200 pesy i drożej.

Tymczasem gazety donoszą, że w Buenos Aires (ulica Defensa 188) odbędzie się dnia 17 listopada rb. na licytacji czyli tż. „remate“ sprzedarz 11,222 hektary ziemi. Basa czyli cena podstawowa jest postawiona 2 pesy i 50 centy za ha, na warunkach 50 o/o gotówką, a resztę na rok wypłaty bez procentu. Działy [lotes] są różnej wielkości.

Ziemię te znajdują się w departamencie Montegudo, nad rzeką Uruguajem. Dróg wozowych w te okolice niema, tylko ścieżki w lesie, lub Uruguajem, ale tylko czółnem, bo parowce nie mogą dochodzić. Podróż zazwyczaj trwa kilka dni. Dlatego też na licytacji postawiono tak niską cenę, aby kupców zainteresować.

Zderzenie samochodu z wozem

W pobliżu granicy Apostoles—San Jose, na zakręcie drogi za Michałem Warencią, naprzeciw Torres, we czwartek (24, 10) za dnia najechał Plinio Lucetti samochodem marki Chevrolet na wóz kolonisty Michała Kopytko tak nieszczęśliwie, że o dyszel wozu rozbił sobie czaszkę. Nieprzytomnego odstawiono do Apostoles.

Po spisaniu protokołu przez policję, kolonistę uwolniono.

Zderzenie nastąpiło wskutek szybkiej jazdy samochodem i nieuwagi kierowcy, który nie zważając na zakręt i głęboką drogę, dopiero na kilkanaście metrów wóz zobaczył, więc powstrzymać nie zdołał.

Zakład krawiecki: „EL PROGRESO“
Jan A. Niczwyda & Cia.

Specjalność w szyciu ubrań do miary — Wielki wybór kazymirów angielskich.

Ceny przystępne
ul. Ing. Perreira Nr. 109 Ciudadela F.C.O.
Pr. Buenos Aires

Katastrofa na morzu

Traslantycki okręt „Princesa Mafalda“ płynący do Ameryki Południowej, w pobliżu wybrzeża brazylijskiego, niedaleko Bahia, dnia 26 października wjechał na skały podwodne, wskutek czego zatonął.

Z 1208 pasażerów i 240 osób załogi, zaledwie 900 osób zdołały okręty, które pośpieszyły na pomoc uratować.

Ładunek wynosił wartość przeszło milion pesów.

Komunikat Konsulatu

W porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości w sprawie przedłużenia terminu wymiany obligacji pożyczek zaciągniętych przez kraj Galigją na obligacje 50/o pożyczki konwersyjnej.

Na zasadzie Parag. 10 11 i 14 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa Austriackiego i Węgierskiego tudzież zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego, które ciążyą na Skarbie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 115 poz. 1028) oraz Parag. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu należności innymi przepisami nieobjętych, oraz o posiłkowym stosowaniu rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115 poz. 1033) i Parag. 43 i 51 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 213) zarządza się co następuje:

Par. 1. Termin prekluzyjny ustalony na dzień 30 czerwca 1927 r. w par. 4 rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z ministrami: Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości z dnia 18 sierpnia 1926 r. w sprawie wymiany obligacji pożyczek zaciągniętych przez byłą Galicję na obli-

gacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 508) przedłuża się do dnia 30 czerwca 1928 r.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu: Czechowicz
Minister Spraw Zagr. Zalewski
Minister Sprawiedliwości Meysztowicz
Buenos Aires, dnia 21 października 1927 r.

Stosownie do zarządzeń Ministerstwa Spraw Zagranicznych i polecenia Poselstwa Polskiego; w sprawach paszportowych i wizowych, strony powinny bezpośrednio odnosić się do Konsulatu, dostarczając mu same osobiście lub pocztą niezbędne dokumenty, nie uciekając się do pośrednictwa żadnej agencji okrętowej.

Buenos Aires dnia 25 pazdz. 1927 r.
Kierownik Langer

Złożyli prenumeratę

Zbikowski Aleks.	3 \$	1927r	Korpus
Dzikowski Leon	5 "	"	"
Łojewski D.	5 "	"	"
Słoneczewski J.	3 "	"	"
Chuchla K.	3 "	"	"
Stempel P.	6 "	26-27	"
Masłowski A.	3 "	26	"
Kozłowski W.	3 "	"	"
" Józ.	3 "	28	"
Szychowski Jan	6 "	26-27	Apostoles
Sniechowski A. W.	3 "	26	"
Dykun J.	2,50	"	"

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico))

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires, c. Mexico

Pierniki miodowe

Z migdalami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$
" " " (pocztą) 2.50 "

Produkty „IKAS“

Jarosław Kuczera

Calle: 11 de Septiembre 221
San Martin (F. C. C. A.) Pr. Bs. As.

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACION

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

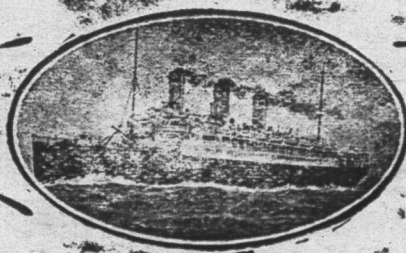
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszystkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYŁKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

HOTEL UWAGA!

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN

CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

20 letnia działalność

Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej (czyli zasługi Różańcowych) w Azarze

Ciąg dalszy

Takie każdorazowe zebrania są niejako manewrami. Jak żołnierz na nich wygod wyrzekać się musi, tak i dziatwa w dniu zebrania bez wygod, o których matka w domu pamięta obejść się musi. Chociaż obecnie i pod tym względem dużo się polepszyło i zmieniło—w porównaniu do dawniejszych czasów, gdy nowej ochronki z obszernymi salami na jadalnie i sypialnie jeszcze nie było—jednakże dziatwa wielu wygod wyrzekać się musi.

Z czego szkoła i ochronka przez 20 lat się utrzymywała? — Sprawa nie tak łatwa do zbadania.

Bractwo Różańcowe po złączeniu się ze Stowarzyszeniem Nauki Chrześcijańskiej na 18 piętnastek tj. 270 członków podrosło, a w ostatnich latach nawet na 300. Na niecałe 200 rodzin liczącą kolonję, jest to liczba dość wielka, bo w każdej parafji na trzy prawie części parafjan dzielić można: jedna część gorących czyli gorliwych, druga zimnych a raczej opornych, a trzecia średnia letnich tj. biernych —ni zimnych ni gorących,—którzy tak się chwieją, jak wiatr wieje.

Bractwo musiało więc rocznie mieć 240 \$ dochodów, kwotę, na którą mniej więcej mogło liczyć—jak poniższa statystyka wykazuje:

Rok	złożono	Rok	złożono
1906	291.00	1917	331.15
1907	258.00	1918	371.20
1908	234.60	1919	294.70
1909	228.40	1920	384.65
1910	225.60	1921	292.30
1911	184.00	1922	280.45
1912	257.75	1923	296.70
1913	282.30	1924	390.60
1914	287.00	1925	343.10
1915	290.15	1926	242.90
1916	459.75		

2998.55 | Razem 6.226.30

Pokażna suma! choć drobnostka na tak wielkie dzieło, ale „ziarko do ziarnka, a zbierze się miarka.“, bo jak poprzednio mówiliśmy, członkowie przez wszystkie lat 20 po 10 centy miesięcznie płaćli.

Gdy liczba — członków na 300 podrosła, mógł Zarząd pomyśleć o pomocniku w kierowaniu młodzieżą męską, która—jak zazwyczaj bywa —większego dozoru wymaga i na więcej grup dzielić ją potrzeba.

Dziewczęta podzielono na dwie grupy: oddział szkolny i pozaszkolny; chłopców trzeba było dzielić na cztery grupy: oddziały szkolne do lat 12 i drugi od 12 do 14, zaś pozaszkolne od lat 14 do 17 i od lat 18 do zmiany stanu wolnego.

Ponieważ sam Ks. Proboszcz nie mógł wszystkimi grupami młodzieży męskiej się zajmować, przyjęto w r. 1919 pomocnika, szczególnie nato, aby chłopcom od lat 14 do 17 co niedziei nauki udzielał i dwa razy w miesiącu na sobotnim zebraniu w udzielaniu nauki i dozorce pomagał.

Przez to pomnożenie sił nauczycielskich, roczne wydatki z 240 na 300 \$ podrosły, ale i te, choć z trudem, stowarzyszenie pokrywało.

Chwałą dla Stowarzyszenia będzie na zawsze, że przez przeszło 20 lat szkołę—i to bez przerwy! —utrzymuje.— Jakże smutne wrażenie robi, gdy się czyta w gazetach—szczególnie brazylijskich—jak szkoły po niektórych polskich kolonjach 2, 3 lata funkcjonują, a drugie tyle stoją zamknięte, aż ktoś ponownie śpiących obudzi.

Smutna to komedja! — Czy też nasza polska szkoła i ochronka czego podobnego się doczeka?

Tak długo, dopuki Wielb. Siostry —nauczycielki kierować nią będą, bez przerwy dalej istnieć może, Lecz nietylko Zarząd—ale wszyscy członkowie powinni nad tem się zastanowić, że za 10 pesów miesięcznie nikt nauczycielem być nie może, gdyż nawet służba domowa od 20 do 30 pesów miesięcznie tu w Misiones pobiera.

Co przed 20 laty za 10 centów kupił, obecnie to samo i za 20 nie dostanie; powinien więc Zarząd i wszyscy członkowie obmyśleć, w jaki sposób mogliby pensję podwyższyć.— Do płacenia za naukę niktogo się nie obowiązuje, ale wszyscy

parafjanie według możliwości szkołę i ochronkę podierać mają, bez względu nato czy dzieci mają i z szkoły i ochronki korzystają. Praktyka ta jest oparta na zasadzie, że pożytek z dobrze wychowanej młodzieży jest błogosławieństwem dla całej gminy, dlatego też cała gmina podierać powinna.

Parafja nasza w różny sposób pożytku z dobrze wychowanej młodzieży doznaje. Nie wspominając o tej, która się do niesienia kagańca wiary i oświaty przygotowuje, tylko o tej, która po jakim czasie do społeczeństwa przystąpi, aby nasze tradycje, obyczaje i zwyczaje dalej krzewić i utrzymywać.

Nader pochlebne jest uznanie, jeśli z wyższych sfer rządowych, wysoki stan moralny naszej młodzieży męskiej przyznają, a skromność młodzieży żeńskiej publicznie wychwalają, że magazyny paryskie do niej jeszcze nie dotarły, (choć jednostek hołdujących modnictwu nie brak).

To uznanie od ludzi stojących na wysokich stanowiskach urzędowych powinno spowodować, by i nadal wszyscy wspólnie szkołę i ochronkę według możliwości podpierali.

Aby sprawiedliwości zadość uczynić, wspomnieć należy, że takich, którzy powyżej wymienioną pensję za niedostateczne wynagrodzenie uznają, nie brak. Ci nietylko to, co parafja przed biskupem obiecała, że na podparcie ochronki o furę paliwa i 30 kg. kukurydzy rocznie starać się będą (obowiązek zaledwie jeszcze przez trzecią część parafjan wykonywany), ale o wiele więcej czynili i hojną jałmużnę, szczególnie w żywności ochronce złożyli.

Dawania tych dobrowolnych, jak i obowiązkowych danin, początkowo zelatorowie i zelatorki pilnowali, lecz z biegiem czasu się wykazało, że dla nich ten dozór był za trudnym, ze względu nato, iż członkowie ich piętnastek daleko rozrzućeni mieszkali. Było więc potrzeba kolonję na mniejsze okręgi gminne podzielić.

Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości z Osad Polskich

Kazmierzowo (kol. Korpus)

Choć powoli, ale stale gmina nasza się rozwija.

W obszernym domu gminnym, w którym tymczasowo znalazła pomieszczenie kapliczka, sala dla towarzystwa i pomieszczenie dla księdza; salę na szkołę - robotnicy z Azary kończą, brak jeszcze wybielić i okna wstawić, a jak się dowiedziałem, i mała scenerja ma być zrobiona, aby dzieci lub starsi teatrzyki odgrywać mogli. Da Bóg, to w tym roku, — podczas wakacji w szkole rządowej, — nie w kapliczce, ale we własnej sali szkoła polska odbywać się będzie. Komitet zgodził nauczyciela p. Antoniego Czajkowskiego za 100 pesów miesięcznie.

Nasz nowy komitet parafjalny energicznie do roboty się zabrał. Prezydent komitetu p. Łojewski był kilka lat w Półn. Ameryce, zapoznał tamtejsze stosunki społeczne, chciałby więc i w naszej gminie porządek na wzór półn. amerykański zaprowadzić. Trochę opornie mi z tem idzie bo nasza kolonja takiego ducha nie posiada i trzeba ją dopiero wychować, ale że ludzi dobrej woli nie brak, więc jest nadzieja, że dużo, co zostało zaniedbane uda się naprawić i nasz komitet nowy i wzorowy porządek zaprowadzi.

W ostatnią niedzielę września odbyła się konferencja parafjalna, na której nowe ustawy przeglądano i przyjęto, oraz uchwalono, że każda rodzina obowiązana jest płacić 10\$ rocznie podatku na utrzymanie parafji i szkoły.

70 gospodarzy do Związku parafjalnego przystąpiło i żywnym nadzieję, że w krótkim czasie nasza parafja lepiej obłożona będzie, bo też najwyższy czas! Parafja dużo ucierpiała, a dotychczas żaden komitet do naprawy się nie brał.

Na zebraniu powyżej wspomnianem przyszło też między osadnikami starej kolonji i z kolonji Rokowej do sporu. Ci ostatni, których liczba stale się, przez przybywanie nowych pomnaża, pobudzeni przez założyciela kolonji, który zazdrośnym okiem patrzy jak jego osadnicy do spraw społecznych na starej kolonji się przyczyniają, na płacenie po 10\$ rocz. zgodzić się nie chcieli. Początek tworzenia własnej gminy już zrobili i w krótkim czasie Dom Boży powstanie, z tej przyczyny niechęć ciężarów na równi ze starymi kolonistami ponosić. Na prowadzenie własnej szkoły chwilowo są jeszcze materialnie za słabi; do naszej gminy pomyśleć nie mogą, bo za

daleko, zrobiono więc ugodę, że osadnicy z kolonji „Roka“ tylko połowę, tj. po 5\$ rocznie na potrzeby parafjalne płacić będą.

Chodzą pogłoski, że nasz polski Minister w Buenos Aires stara się, stalego duszpasterza dla naszej parafji sprowadzić.

Będzie — mówią jedni — trochę trudno o jego utrzymanie, ale drudzy mówią: „Cóż nasza kolonja nie mogłaby własną parafję tworzyć? choćbyśmy po 20\$ rocznie podatku płacić mieli, to do tego dojść powinno“.

Że nasza gmina religijnie i moralnie wielkie szkody poniosła i że opieki duchownej koniecznie nam potrzeba, zaprzeczyć nie można. Na nabożeństwa, w nieobecności kapłana przez ludzi odprawiane, coraz mniej uczęszczają. Nie tak młodzież, jak gospodarze. Nieraz na nabożeństwie jest 2 do 4, a w tym samym czasie w karczmie 20 i więcej. Byłby kapłan, byłoby 40 do 50 gospodarzy regularnie w kaplicy na nabożeństwie.

Brak tego powoduje znaczny upadek moralny. Niektórzy, którzy raz kiedyś zaczęli i porządnymi gospodarzami byli, stracili dziś wszelki szacunek i poważanie i to dlatego, że bożkowi alkoholowi służą. Prawda, że to są jednostki, ale przez to, że raz kiedyś byli najgodniejszymi i najwzorowszymi, tembardziej stratę moralną społeczeństwo odczuwać musi.

Sprawa, nad którą najbardziej ubolewać musimy jest ta, że większa część umierających bez sakramentów św. obejść się musi, przez brak stalego duszpasterza. Nie każdego starczy nato — jak rodzinie Pilaszków — aby gdzieś aż do Azary (200 km. odległości) samochód po księdza posłać. Jak się dowiedziałem, przed północą do Azary dojechali, księdza obudzili i natychmiast z powrotem odjechali, tak że o wschodzie słońca ksiądz mógł chorego ich ojca Sakr. św. opatrzyć. Tego dnia nie było możliwem księdzu wracać i musiał do nasepnego dnia zostać, zamierzając omnibusem wrócić, gdy wśród nocy do chorej żony Wincentego Kusiaka został wezwany, przezco na omnibus się spóźnił i drogą wodną do Posadas wrócił.

Oby ten wypadek doszedł uszu sfer miarodajnych, a szczególnie naszego Poselstwa, aby zdali sobie sprawę jak opuszczeni jesteśmy, a w tych warunkach już 25 lat żyjemy. Ale kolonja nasza się wzmacza i dąży aby straty religijne i moralne, kulturalne czy narodowe, nawet rolnicze i gospodarcze powetować. Dlatego

nasz nowy komitet parafjalny nie może nie pochwalić, że z 6 na 10\$ (szkoda że nie 12\$) podatek parafjalny podniósł.

Moim zaenym Rolakom i sąsiadom mogę tylko radzić: stanąć wszyscy do wspólnej pracy z naszym komitetem, któremu energii i dobrej woli nie brak.

Korpusiak.

Bonpland

Rozmyślanie kolonisty o tytoniu.

Zgniewał się Pan Tyton bo ludzie z nim tak, jak z każdą inną rzeczą, na tym świecie po świecie postąpili.

Przed laty czolobitnie składano mu pokłon, do kolan, jak przed najmniejszym władcą się kłaniano; zato rodził się obficie, liście więcej jak metr długości miały, grube, ciężkie, że za listek papierka dawano.

Po latach, niezbyt dawno, już spowszedniał, spoufalono się z nim, demokratycznie go traktowano, za papierki go oddawano a papierki na „sierotki“ wydawano, lecz jeszcze jak prezydenta republiki szanowano.

Nareszcie i na niego komunizm zaszedł jako „towarzysz“ poniewierał ludźmi, a ludzie nim poniewierali.

Niejeden sprzedający go, nie zawsze był zdolny, niemo pieszo, ale ani konno, ani wozem do domu wrócić; po drodze się poniewierał, na drugi dzień: konia, siodła, pończy, malety itp. rzeczy odpytywał, aż kapelusz zgubił, bluzę, spodnie, i koszulę podarł. Lecz i na tytoni kolej przyszła: na drogę, w rowy, błota wyrzucano, na posmiwisko jerybę nim nakrywano, w kurnikach ściełono, wprost pogardzono.

Postanowił się zemścić. Dawniej, kto chciał mieć rosade tytoniu, w lesie, na spalonym, oranem, mokrem, suchem, kamienistym, bagnistym siał miejsce i tysiące „mudy“ wybierał.

Na ten rok zima była sucha, więc mało komu rosada zeszła. Przyszła wiosna sucha, sadzić nie można bo zeschnie. Czekało miesiąc i drugi, popadał deszcz kilkadziesiąt, więc dalejże sadzić. Z rana listki sterczały, do południa zwiędłe po ziemi leżały, a do następnego południa tylko ślady zostały.

Do grudnia, gdyby deszcze padały, dużo, bardzo dużo tytoniu niejeden posadziłby, ale... rosady niema.

Tak więc, za niewierność i obłudę ludzką tytoni się zemścił, że na przyszły rok, choćby po 15\$ arobę placono, nawet ci, co setki arob sprzedawali, dla siebie będą kupić musieli.

Stary Osadnik.

XX

Bazył Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH
Kamion do usług — Wozi pasażerów
AZARA — Misiones

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonialnych.
AZARA — Misione

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robociznę i wszelki materiał budowlany, robociznę tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglądać i dozorować itd. itd. itd.

Rózańcowo (kol. Azara)

Bilans Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą w Azara W III kwartale 1927r.

DOCHÓD

Róża św.	Zelat.	Nr. kwit.	Dochód
V	Jacka Raczkowski	Jan 555	1.60
IV	Moniki Tereszczuk	Mar. 556	1.20
II	Jadwigi Kruchowska	M. 557	1.20
X	Salomei Kruk	Jadwiga 558	2.00
III	Elżbiety Sniechowska	M. 559	10.40
V	Heleny Kalafarska	Kat. 560	0.80
VII	Magdalena Idzi	Paulina 561	0.60
			562 3.20
IV	Moniki Tereszczuk	Mar. 563	1.20
VI	Zofji Soja	Zofja 564	3.20
I	Anny Jaśnikowska	Fr. 565	3.20
III	Elżbiety Sniechowska	M. 566	3.60
VIII	Kuneg. Jawna	Marja 567	3.20
III	Florjana Idzi	Izydor 568	1.60
VI	Joachin. Gregorzyn	Mich. 569	3.20
VIII	Alfonsa Wohn	Adam 570	1.20
III	Florjana Idzi	Izydor 571	1.60
			572 1.70
IX	Jana K. Huk	Piotr 573	1.60
I	Wojciech Jaśnikowski	Win. 574	1.60
			575 0.60
IV	Dominika Jawny	Mikołaj 576	5.50
II	Stanis. Kruchowski	J. 577	1.60
V	Jacka Raczkowski	Jan 578	1.60
			579 1.60
I	Wojciech Jaśnikowski	W. 580	1.60
IX	Jana K. Huk	Piotr. 581	2.80
II	Stanis. Kruchowski	Jan 582	2.80
VII	Ant. Raczkowski	Józ. 583	1.20
IV	Domin. Jawny	Mikołaj 584	1.60
II	Jadwigi Kruchowska	M. 585	1.60
VI	Joachim. Gregorzyn	M. 586	4.80
VIII	Alfonsa Vohn	Adam 586	1.20
VI	Zofji Soja	Zofija 588	2.20
X	Salomeji Kruk	Jadwiga 589	6.40
VIII	Kunegun. Jawna	Marja 590	8.00
VII	Magdal. Idzi	Paulina 591	3.20
II	Jadwigi Kruchowska	M. 592	2.80

Razem \$ 100.00

ROZCHÓD

Prenumerata „Głos Polski“	6.—
3 Mszy św: żałobne za członków	15.—
Papier sztemplowy	1.—
Wydatki kancelaryjne	6.—
Sióstrzy-nauczycielki za trzeci kwartał	60.—
Katecheta	15.—

Razem \$ 103.—

Pozostało z II kwartału \$ 221.85
Dochód \$ 100.00

Razem „ 321,85
Rozchód „ 103.00

Pozostaje z III kwartału \$ 218.85

Bacność Rodacy!

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny i mocny dom drewniany

albo

Wspaniałe lub proste meble domowe Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe

wykonane

dobrze, mocno i tanio

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Korpus

Misiones

Buenos Aires

„Towarzystwo Polskie“ Dock-Sud — Irala 1222

Po Misiones, niema drugiej miejscowości w Argentynie, żeby tak licznie i skupieni byli Polacy jak w Dock-Sud; jest to dlatego, iż w tej dzielnicy buenosareńskiej największe zakłady przemysłowe się znajdują: wielka elektrownia, chłodnią (frigorífico), elewatory zbożowe, składy piwiarne i inne fabryki.

Na hasło rzucone przez kilku aktywniejszych rodaków aby „Towarzystwo Polskie“ odnowić, licznie zgromadzili się Rodacy i na propozycję inicjatorów jednomyślnie się zgodzono, a dzieło to po roku istnienia niemałym dorobkiem duchowym, moralnym i materialnym wykazać się może.

W dniu 9 Października rb. „Towarzystwo Polskie“ obchodziło pierwszą rocznicę swego istnienia. W dniu tym raczył nas zaszczyścić swą obecnością Wielm. P. Poseł Dr. Mazurkiewicz wraz ze swą znaną małżonką,

Przy tej sposobności przewodniczący odczytał sprawozdanie z działalności Tow. w roku ubiegłym:

1, Lekcyj języka krajowego udzielono 110 z udziałem 130 słuchaczy; wykładali p. Czyżewski, Krajewski, Pyzik.

2, Pogadank historycznych i przyrodniczych odbyło się 12; odbywały się zazwyczaj na zebraniach ogólnych, referowanych przez pp. Pyzika i Osuchowskiego,

3, Według możliwości starano się o pracę dla rodaków; wy-zukano zajęcie kilkunastom.

4, Zaprenumerowano kilka pism polskich: Kurjery: poznański, bydgoski, wileński, krakowski i pismo lokalne Urzędownik; „Kurjer Warszawski“ dostarczał p. Osuchowski, a „Tygodnik Ilustrowany“ p. Krajewski,

5, Książek zgromadzono około 100 tomów

6, Obchodzono uroczystości narodowe: Powstanie listopadowe, pamiątkę Konstytucji 3-go Maja, rocznicę powstania Polski Niepodległej.

7, Wysłano delegatów na wybór delegata na Zjazd do Warszawy; przyjęto zaproszenie z Berisso na pogadankę i wysłano trzech delegatów.

8, Majątek Towarzystwa przedstawia się następująco:

w meblach i książkach	\$ 430
w gotówce w Banku Boston	„ 500
w gotówce u skarbnika	„ 220

Razem 1,150

Gotówka złożona w Banku jest na imię pp. Bolesława Januszkiewicza i Stanisława Pyzika; książka jest w ręku p. prezesa,

Zarząd Towarzystwa tworzą panowie: Osuchowski prezes, Januszkiewicz zastępcą, Harlukowicz sekretarz, Ruszkowski zast., Żukowski skarbnik, Wiszniowski bibliotekarz, Skura zast.; Łodyga, Mendecki, Laskowiec, Pszeniczny radni; Krajewski, Pyzik rewizorowie.

Program Towarzystwa na przyszły 1928 rok:

- 2, kupno placu pod budowę własnego domu.
- 2, opracowanie regulaminu dla towarz.
- 3, zreformowanie zarządu.

4, utworzenie komite'ów obchodów uroczystości narodowych.

W skład budowy własnego domu dla Tow. wchodzi osoby: pp. Januszkiewicz, Osuchowski, Krajewski, Pyzik, Pisarski, Skura, Żukowski, którzy ofiarowali pożyczkę na kupno placu dla Tow. w kwocie 1800 \$

Tow. Polskie w Buenos Aires.

Podaje do wiadomości

Szan. Rodakom, że obchód powstania listopadowego odbędzie się dnia 19 Listopada rb. w lokalu Towarzystwa. Zarząd

Karpaty

(Cerro-Cora)

Powiadają starzy ludzie: „jeśli komornika przyjmiesz do domu, patrz, abyś się na strych lub do siodoty nie musiał wynieść.—Tego doświadczył na sobie nasz Piotr Marceniuk.

Pisał ktoś z naszej gminy do „Urzędownika“: „są jedni, którzy widzą, że gdyby swój dom nr szkołę wynajęli—choćby jeden lub dwa lata darmo—będą mieli krowę bardzo dojną“. Aby to osiągnąć, „takowe jednostki lubią bardzo podchlebiać się profesorom. Objężdżają z nimi wszystkie rodziny, liczą dzieci i t. d.

Tak czynił nasz Marceniuk i jego zabiegi świetnym wynikiem zostały uwieńczone. Za ledwie jako tako dom przygotował, dyrektorke przysłano.

Lecz krótka radość była, Marceniuk, jak tyłu innych na fiskalu, gdy czakry rozmierzone, znalazł się w położeniu, że na czakrze gdzie mieszkał było ich kilku, spodziewał się więc, że sąsiedni czakier niezajęty—na którym pracował—dostanie. Lecz dyrektorka, zorientowawszy się w położeniu, z miernikiem się porozumiała i Marceniuka na dółka wystrychnęła. Ów czakier solicytowała i własny budynek na szkołę buduje, tak że nie Marceniuk, ale dyrektorka za jego pomocą będzie mieć „krowę bardzo dojną“.

Karpacki Osadnik

„Handel Polski“

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

Ryżownia

„El Polones“

Kupuje i czysał ryż w jakiegolwiek ilości mielen kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES

Misiones

F. C. N. E. A

Leon Dzikowski

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones

Ze swiata katolickiego

Protestant poleca Rózaniec

Dr. James A. Beebe, prezes protestanckiego Kollegjum Allegheny, poleca kościołowi protestanckiemu przyjęcie różańca jako modlitwy. Przemawiając do studentów Kollegjum wyraził się dr. Beebe, że modlitwa protestancka upadła wskutek braku regularnego rozmyślenia. Mówił, że katolicki różaniec przedstawia rzeczywiste obrazy, które ducha zatrzymują na rozmyśleniu i podał projekt, jak wprowadzić modlitwą różańcową z korzyścią dla kościołów niekatolickich.

Prezydent murzyński w Watykanie

D. 26 8 rb- przyjął Ojciec św. prezydenta wolnej republiki Liberji. Przyjęcie odbyło się według ceremonjału używanego podczas wizyty głowy państwa. Wizyta prezydenta murzyńskiego w Watykanie jest tem bardziej znamieną, że Liberja jest w większości swej pogańską i muzułmańską. Utworzona jako wolne państwo w r. 1847. Liberja jest jednym z małych państw murzyńskich, znajdujących się w Gwinei w Afryce.

Boliwia przeciw niemoralności

Minister oświaty Boliwji p. Wiktor Munioz Reyes, ubolewając nad rosnącą ciągle propagandą pism niemoralnych, które sprzedaje się jawnie po księgarniach, a zwłaszcza młodzieży, wezwał energicznie dyrektorów wszystkich zakładów naukowych całej republiki, żeby donosili o księgarniach, które sprzedają książki lub druki obrażające moralność aby można bezwzględnie pociągnąć je do odpowiedzialności.

16 Sekt religijnych w Polsce

W Polsce znajdują się wyznawcy 16 sekt czyli organizacyj religijnych; niektóre z nich wyrodziły się z katolicyzmu, inne z prawosławia. I tak istnieją iekty: Adwentystów siódmego dnia, Braci Morawskich, Marjavitów, Menonitów, Badaczy Pisma Świętego, Darbystów, Sztundys-

tów, Irwigjanów: Baptystów, Kościoła Bożego, Kwaków, Metodystów, Starokatolików, Gmin Nowoapostolskich, Gmin Wolnych, Pierwóchrześcijan.

Tyle sekt działa w Polsce! A ile jeszcze jest takich, o których władze nie wiedzą, a każda za „najprawdziwszą“ wiarę siebie uważa.

Ilość „Hoduraków“ w Polsce

Przedstawiono obecny stan sekty Hodura w granicach państwa polskiego. A mianowicie podano, że do sekty Hudura należy obecnie 16 „księży“, z czego 9 „wyświęconych“ w kościele narodowym, t. zn. najprawdopodobniej nieważnie. „Parafij stałych“ mają 15 i 5 filij. Wyznawców liczą sobie 50 tys. dusz, a sympatyków(!) drugie tyle.

Co do rozwoju „kościoła narodowego“ w Polsce, to „biskup“ Bonczak przyznał, że rozwój jest bardzo powolny i trudny, ponieważ — mówił — „pomijając prześladowania (!) lud jest bardzo biedny i nie stać go na wydatki budowy kaplic i td.“. Przyznał także, że prawie wszystko zawdzięcza sekta pomocy Ameryki.

Piorun w dzień Matki Boskiej

W uroczystości święcony przez całą Polskę dzień Wniebowzięcia N. M. Panny, we wsi Brzeźno pod Goworowem nad Wisłą zwożono z pola do stodół pszenicę. Podczas zwózki zerwała się silna burza i piorun uderzył w wóz z pszenicą, która wraz z wozem spłonęła; z siedzących zaś na wozie jeden mężczyzna zabity, kobieta porazona, koń padł też na miejscu.

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿

✿ Kazimierz Bresca ✿

✿ Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie in-

✿ neprodukt kolonialne — Posiada z w-

✿ sze wielki wybór różnych towarów.

✿ Kolonja Cerro-Cora Misiones ✿

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿

Porady Prawne

Dr. RAUL PEDRO FERNICOLA

Adwokat

Sprawy Cywilne, Handlowe i Kryminalne; Udziela porad ustnie i pisemnie; Porozumiewa się korespondencyjnie z adwokatami w Buenos Aires, Parana, Corrientes i Mendoza.

POSADAS — Colón 324 — (Misiones)

Pozar kaplicy polskiej Guadalupe — Buenos As.

W kaplicy Guadalupe, przy ulicy Mansilla 3847 w Buenos Aires, gdzie polskie nabożeństwa się odbywają, dnia 24 października rb. po południu wybuchł pożar, który zniszczył wielki ołtarz — a w nim figurę N. M. P. Guadalupe — sklepienie i wszystko co w nawie średniej się znajdowało.

Ogień był tem groźniejszym iż do kaplicy przypiera warsztat drukarski Kongregacji Słowa Bożego.

Na alarm przybyło dwa oddziały straży ogniowej, którym po godzinnej pracy udało się ogień ugasić.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie drutów elektrycznych.

Szkody, według obliczenia Ks. Przełożonego wynoszą około 60.000 pesy

Wiadomości parafjalne

Rózańcowo (kol. Azara)

Związek małżeński zawarli dnia 18 Października rb.

Józef Ostapowicz Ign. k. p. Anną Fassa Mikol.

Ludwik Ostapowicz Ig. k. z p. Karoliną Ostropolską.

Kazmierzowo (kol. Korpus)

Śp. Józef Pilaszek

Dnia 22 października z rana oddał duszę swą Panu. Pogrzeb odbył się w niedzielę, w którym wzięła udział prawie cała parafia. Nieboszczyk był gorliwym i dbałym parafjaninem, zaco Bóg niech tyśiąckroć wynagrodzi i duszy Jego da światłość wiekuistą.

Guarany — R. G. do Sul

Dowiadujemy się iż Leon Hamerski syn zacnej rodziny Hamerskich (Wincentego) z kol. Guarany (Linja Bom Jardin) dostąpił w uroczystość „Chrystusa Króla“ dnia 30 października; w Uruguayana święceń kapłańskich, a w niedzielę 6 listopada rb. odprawi prymicje w kościele na linji Bom Jardin.

Wielb. prymicjantowi i całej rodzinie wyrażamy nasze najserdeczniejsze życzenie.

Kompanja francuska w Serro Azul.

Potrzuje robotników do czyszczenia jerby.

PLACI DOBRZE.

Robota akordowo i dziennie. Adres: Cerro Cora — Misiones.